

# PORYWCZY KLERYK

**W peerelu duchowieństwo było traktowane przez bezpiekę jako grupa szczególnie niebezpieczna dla systemu. Dlatego funkcjonariusze komunistycznej policji politycznej usilnie zabiegali o to, aby pozyskać do współpracy nie tylko już wyświęconych kapłanów, lecz również kleryków przygotowujących się do kapłaństwa. Potwierdza to przypadek ks. Jana Kopytki z archidiecezji krakowskiej.**

Nie jest tajemnicą, że od początku lat sześćdziesiątych w Polsce każdy ksiądz diecezjalny, zakonnik, a nawet alumn był rozpracowywany przez aparat bezpieczeństwa i miał założoną teczkę ewidencji operacyjnej (TEOK)<sup>1</sup>. Już w latach czterdziestych bezpieka przyjęła założenie, że będzie dążyć do destrukcji Kościoła przy pomocy konfidentów zwербowanych wśród duchownych. Miano ich pozyskiwać drogą zastraszenia, szantażu, przekupstwa, a czasem osobliwie rozumianej lojalności wobec „ludowego” państwa. Zadaniem uległych kapłanów było informowanie swych mocodawców o nastrojach panujących w lokalnym Kościele, ale również rozgłaszanie destrukcyjnych i fałszywych wiadomości, ponieważ dezintegracja i dezinformacja rozpracowywanych środowisk była jednym z podstawowych zadań komunistycznego aparatu represji<sup>2</sup>.

Rozbudowa agenturalnej sieci należała do podstawowych zadań funkcjonariuszy bezpieki. Drobiazgowo analizowali oni życiorysy „wrogów ustroju socjalistycznego”, m.in. duchownych, starając się znaleźć „punkt zaczepienia” do ewentualnego werbunku. Jeśli chodzi o kleryków, szczególną uwagę zwracali na tych, którzy odznaczali się pilnością w nauce i zdolnościami. Esbecy wychodzili bowiem z założenia, że w przyszłości właśnie ci najbardziej inteligentni będą mianowani na ważne stanowiska kurialne i kościelne, wysyłani na studia specjalistyczne, a nawet zostaną hierarchami<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Na temat teczek ewidencji operacyjnych na księdza zob. *Teczka na księdza*, „Karta” 1996, nr 20, s. 70–76; J. Marecki, *Kwestionariusz personalny z tecki ewidencji operacyjnej na biskupa*, [w:] *Blahoslavený biskup Pavol Peter Gojnič (1888–1960) v súradniciach času a doby (záverečné reflexie)*, red. V. Boháč, Prešov 2007, s. 45–59; R. Dyrz, J. Laska, J. Rażny, E. Zając-Goleń, *Teczka ewidencji operacyjnej na księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009 [tamże literatura].

<sup>2</sup> Celowi temu służyły osławione narady w MBP, w których brali udział tacy funkcjonariusze jak Julia Brystygierowa – dyrektor Departamentu V [zob. L. Smosarski, *Brystygier (Brystiger, Brüstiger) Julia*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. 1, Warszawa 1978, s. 327–328; *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 68, 70, 81, 181, 334], Henryk Chmielewski – wicedyrektor tegoż Departamentu, Józef Dziemidok (*Ludzie bezpieki...*, s. 342; A. Dziurok, *Wstęp*, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 23) oraz wysokiej rangi funkcjonariusze partyjni i przedstawiciele NKWD – m.in. Iwan Sierow.

<sup>3</sup> Więcej na ten temat zob. J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997, s. 102–108; A. Dziurok, *Wstęp...*, s. 34 nn. (tamże bibliografia).

## Kandydat na TW ps. „Pedagog”

Starszy inspektor RSB w Nowym Targu, por. Adam Turotszy<sup>4</sup>, 14 listopada 1970 r. przygotował wniosek o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika. Miał nim zostać kleryk trzeciego roku Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego Jan Kopytko<sup>5</sup>. Swoją wniosek Turotszy uzasadnił, stwierdzając m.in., że Kopytko „[...] tkwi w rozpracowywanym przez nas środowisku seminaryjnym, posiada bezpośrednie dotarcie do osób pozostającym w naszym zainteresowaniu i ma możliwości realizowania zadań w stosunku do nas”<sup>6</sup>. Następnie Turotszy przedstawił szczegółowy harmonogram realizacji swoich planów. Pisał: „Dokonać wszechstronnego rozpoznania osobowości, cech charakteru kandydata, usposobienie, nałogi, skłonności do prowadzenia życia świeckiego. Zebrać dane dotyczące pobytu kandydata w seminarium przede wszystkim: stosunek do przełożonych, regulaminu, trudności, prezentowane poglądy, postawy. Powyższe przedsięwzięcia zrealizowane zostaną poprzez: od obywateli, możliwości operacyjne pozostających do dyspozycji SB, kontaktów operacyjnych posiadających dotarcie do kandydata w m[iejscu] zamieszkania:

– wykorzystanie do uzyskania danych rozmów prowadzonych z k.o. ps. »Antoni« przez kpt. St[anisława] Polaka, który jako osoba duchowna posiada dotarcie do kandydata,

– możliwości operacyjne t[ajnego] w[spełpracownika] ps. »Heniek« pozostającego na kontakcie por. A. Turotszy. Za realizację powyższych przedsięwzięć odpowiedzialny por. A. Turotszy.

Dokonać szczegółowego rozpoznania osób w środowisku rodzinnym kandydata pod kątem wytypowania do opracowania i pozyskania źródeł, poprzez które zabezpieczono by dopływ informacji o pobycie, zachowaniu się wymienionego w czasie ferii i wakacji. Zrealizuje w terminie do 30 III [19]71 r. por. A. Turotszy.

Wspólnie z pracownikiem RSB w Zakopanem zebrać bardziej wszechstronne dane charakteryzujące kandydata z okresu nauki w szkole średniej. Przede wszystkim ustalić osoby, z którymi się przyjaźnił, ewentualne kontakty, sympatie wśród dziewcząt, a które można by wykorzystać operacyjnie. Zrealizuje w terminie do dnia 30 XI [19]70 r. por. A. Turotszy.

Przeprowadzić szczegółowe i wszechstronne rozpoznanie rodziny i rodzeństwa kandydata. Zwracać uwagę na momenty kompromitujące i ewentualność ich wykorzystania. Powyższe zrealizować przy pomocy Posterunku MO w Czorsztynie.

Skonsultować z Wydziałem IV-tym zadania planowane w stosunku do osoby kandydata, które realizowane mogłyby być przez sieć t[ajnych] w[spełpracowników] pozostających na kontakcie Wydziału i innych RSB, a posiadających operacyjne dotarcie i możliwości. Zrealizuje por. A. Turotszy.

<sup>4</sup> Adam Turotszy (ur. 21 VIII 1940), mgr prawa UJ; przyjęty do MO/SB 15 II 1964 r.; w 1983 r. otrzymał stopień ppłk. Z dniem 31 VII 1990 zwolniony ze służby. Zob. IPN Kr 39/64341.

<sup>5</sup> Ks. Jan Kopytko (ur. 25 III 1949 r. w Kluszkowcach), kapłan archidiecezji krakowskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w 1974 r. w Nowym Targu z rąk kard. Karola Wojtyły. Kształcił się w rodzinnej miejscowości (1956–1963), później w Liceum Pedagogicznym w Zakopanem (1963–1968) oraz w WSD w Krakowie (1968–1974). Kolejno pracował jako wikariusz parafii w Mucharzu (1974–1976), Poroninie (1976–1979), Cięcynie (1979–1984) i Babicach (1984–1988), a następnie jako proboszcz parafii w Długoszynie (1988) i w Paczółtowicach (od 1988). Dziekan dekanatu krzeszowickiego (od 1997). Na temat planów pozyskania kleryka J. Kopytki zob. T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 207, s. 210–211.

<sup>6</sup> IPN Kr 009/8510, k. 6, Wniosek o opracowanie, Nowy Targ, 14 XI 1970 r. We wszystkich cytatach pochodzących z dokumentów zachowuję oryginalną pisownię.

W okresie ferii zimowych z kandydatem przeprowadzona zostanie rozmowa sondażowo-rozpoznawcza. Plan rozmowy opracowany zostanie oddzielnym dokumentem. Zrealizuje w terminie do 7 I [19]71 r. por. A. Turowski<sup>7</sup>.

Plan sporządzony przez Turowskiego nie został w pełni zrealizowany. Jak wynika z jego zeszytu ewidencyjnego kandydata na tajnego współpracownika<sup>8</sup>, bezpiece nie udało się ustalić rodzeństwa kandydata oraz dalszej rodziny. Nie pozyskano też szczegółowych informacji z okresu pobytu kandydata w Liceum Pedagogicznym w Zakopanem, trzyletniego pobytu w seminarium i nie odszukano jego znajomych i przyjaciół. Nie uzyskano też o nim informacji od tajnych współpracowników<sup>9</sup>.

### **„Śmierdziało nim na odległość”**

W okresie ferii zimowych, 5 stycznia 1971 r., w mieszkaniu Kopytków w Kluszkowcach pojawił się dziwny „obcy”, który powiedział tylko, że jest z Nowego Targu, i zaproponował Janowi rozmowę w cztery oczy. Jan przypomniał sobie nauki rektora seminarium ks. Eugeniusza Florkowskiego, że klerycy nie powinni spotykać się z podejrzanymi osobami<sup>10</sup>. Poprosił więc do pokoju swego bliźniaka Filipa, chcąc, żeby był świadkiem rozmowy. Gdy „obcy” zaoponował, Jan powiedział, że „w ich rodzinie, jak w każdej dobrej rodzinie socjalistycznej wszystkie sprawy omawia się wspólnie”. Na to ów „obcy” szydlerczo stwierdził: „Pan się nie nadawał na nauczyciela, więc poszedł na byle jakiego księdza”. Wtedy Jan nie wytrzymał. Otworzył drzwi mieszkania i zdecydowanie krzyknął: „Wynoś się pan za drzwi!”<sup>11</sup>.

Oczywiście, wtedy nie był pewny, że ów „obcy” to funkcjonariusz bezpieki, ale gdy na kartach książki ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego znalazł potwierdzenie swoich podejrzeń, stwierdził krótko: „przecież śmierdziało nim na odległość”. Dodał też, że nie żałuje, iż wyrzucił go wówczas za drzwi. Dzięki temu miał spokój na wiele lat. Ale bali się rodzice, szczególnie matka, bo przecież domyślali się – wspomina dziś ks. Jan – że ów „obcy”, to ktoś z bezpieki<sup>12</sup>. Ich niepokój był tym bardziej uzasadniony, gdyż w okresie powojennym właśnie w tym regionie funkcjonariusze UB, biorący udział w wielu pacyfikacjach, skrytobójczych mordach i torturach w więzieniach, głęboko wpisali się w społeczną pamięć. Turowski zaś podsumował swój pobyt u Kopytków i próbę pozyskania krewkiego kleryka do współpracy kilkoma zdaniami: „W czasie osobistego zetknięcia się – rozmowy operacyjno-sondażowej – okazał się nieprzystępnym, trochę aroganckim. Nie zdecydował się na rozmo-

<sup>7</sup> *Ibidem*, k. 7–8.

<sup>8</sup> Pion „C” (początkowo Departament II MBP, później Centralne Archiwum, następnie Departament X przemianowany z kolei na Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW, a od 1960 r. Biuro „C”) zajmował się prowadzeniem ewidencji operacyjnej i archiwum, a także prowadził kartotekę zagadnieniową zawierającą informacje o tajnych współpracownikach i osobach rozpracowywanych, kartotekę wyeliminowanej agentury oraz sporządzał sprawozdania statystyczne. Zob. E. Zając, *Akta operacyjnej Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20, s. 314–360.

<sup>9</sup> Por. IPN Kr 009/8510, k. 11, Zeszyt ewidencyjny kandydata na TW.

<sup>10</sup> Por. IPN Kr 009/9975, Teczka pracy TW ps. „Leon”/„Zbyszek”, t. 3, k. 164, Doniesienie TW „Leon”, Kraków, 28 XI 1970.

<sup>11</sup> Relacja ustna ks. Jana Kopytki, Paczółtowiec, 14 IV 2009 r.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

wę z pracownikiem sam na sam. Stwierdzał, że nie życzy sobie kontaktów z naszą służbą<sup>13</sup>. Uбек pominął natomiast fakt wyrzucenia go za drzwi.

Kopytko po przyjeździe do seminarium zgłosił się do rektora i opowiedział mu o spotkaniu z dziwnym nieznanym. Ksiądz Florkowski nie miał wątpliwości, kim był ów „obcy” i jaki był cel jego „odwiedziny”. „W początkach lat siedemdziesiątych – wspomina ks. Jan – około połowa kleryków w czasie ferii i wakacji była nachodzona przez bezpiekę. Wiedzieliśmy też, że w seminarium są kapusie”<sup>14</sup>.

Kilka miesięcy później Turowski przedłożył przełożonym wniosek o zaniechanie dalszego „opracowania” kandydata do zwerbowania ps. „Pedagog”, uznając, że „dalsze zajmowanie się wymienionym nie przyniesie rezultatów w formie pozyskania. W rozmowie ustosunkował się negatywnie do wszelkich kontaktów z naszą służbą. O wszelkich rozmowach z nami będzie meldował przełożonym w WSD”<sup>15</sup>. Ksiądz Jan natomiast jest dziś przekonany, że ubecy nie byli wcale tacy „mocni i wszechwładni jak się mogło wydawać”<sup>16</sup>. Wie też, że ci, którzy współpracowali z bezpieką, przegrali swoje życie. Może mieli drobne upominki, pieniądze, paszporty czy lepsze stanowiska i awanse, może dzięki współpracy z bezpieką ukrywali swoje ludzkie słabości, ale życie przegrali. Lepiej więc było „obcych” wyrzucić za drzwi.

<sup>13</sup> IPN Kr 009/8510, k. 12, Zeszyt ewidencyjny kandydata na TW.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> IPN Kr 009/8510, k. 19, Wniosek o zaniechanie dalszego opracowania kandydata ps. „Pedagog”, Nowy Targ, 26 X 1971 r.

<sup>16</sup> Relacja ustna ks. Jana Kopytki, Paczółtowice, 14 IV 2009 r.

*Cała władza w naszych rękach,  
nawet jeśli te ręce są brudne!*

